

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 22 listopada 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 278 (4180) | Wyd. A

Nakład 59.077

## Migawki z obchodu Dnia Nauczyciela

W Dniu Nauczyciela oddano do użytku wybudowany kosztem przeszło 5,5 mln zł Dom Nauczyciela w Rzeszowie, w którym oprócz 50 izb mieszkalnych mieszczą się również sale klubowe, stołówka i biura Zarządu Okręgu ZNP. Budowę rozpoczęto przed 3 laty, ale dopiero przejęcie obiektu przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane pozwoliło na jej ukończenie. Odbiór techniczny — jak zapew-

nił dyrektor RZPB, tow. Marian Buchac — nastąpi w najbliższych dniach.

Dzięki wybudowaniu Domu Nauczyciela oraz przekazaniu do dyspozycji zarządów ZNP izb opuszczonych przez pracowników szkolnictwa, w bieżącym roku 61 nauczycieli uzyskało nowe mieszkania bądź poprawiło swoją sytuację lokalową.

Akademii zorganizowaną z okazji Dnia Nauczyciela zajął przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK (stoi). Obok: przedstawiciele dwóch pokoleń działaczy zawodowego ruchu nauczycielskiego — zastępca przewodniczącego ZG ZNP, WŁADYSŁAW OSIADACZ oraz JAN KOLANKO, prezes Zarządu Głównego ZNP, zawieszono w czynnościach przez władze sanacyjne, w którego obronie nauczyciele strajkowali w 1937 roku.



Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. MICHAŁ OSTROWSKI dekoruje Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski MARIANA ALEKSIEWICZA, historyka regionu rzeszowskiego, kierownika Sekcji Historii Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Rzeszowie.

## Wybuch Kluczewskiej Sopki

MOSKWA  
Jeden z największych w Azji wulkanów Kluczewskaja Sopka, położony na Kamczatce, dał znowu znać o sobie. Wybuchom o nienotowanej od 1945 r. sile towarzyszą potężne wstrząsy podziemne. Nad wulkanem unosi się, sięgająca wysokości 2700 metrów, chmura popiołu. W ciągu godziny na każdy metr kwadratowy pobliskich terenów opada 40 gramów popiołu. Z krateru wyla tuż rozpalone kamienie — bomby wulkaniczne.

Wraz z wybuchami Kluczewskiej Sopki daje się zauważyć wzrost aktywności innych wulkanów na Kamczatce. Specjalna ekspedycja Akademii Nauk ZSRR prowadzi obserwacje wulkanu.



Przyszłe pokolenie nauczycieli. W części artystycznej Akademii wystąpił zespół Studium Nauczycielskiego z Krosna.

Tekst Z. K.  
Fot. M. KOPEĆ

## Powódź w Macedonii

BELGRAD  
Według informacji napływających ze stolicy Macedonii, Skopje (Jugosławia) gwałtowna powódź, która nawiedziła miasto i okolice spowodowała śmierć 4 osób, a 4.500 ludzi pozabawiła dachu nad głową. Agencja Tanjug podaje, że ostatnio woda zaczęła opadać, jednak niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Według wstępnych obliczeń, powódź wyrządziła szkody obliczone na 10 miliardów dinarów. Setki hektarów pól uprawnych znalazło się pod wodą.

## W Tatrach już zima

KRAKÓW  
We wtorek nad całą Polską południową przeszły pierwsze w tym roku typowe zimowe burze śnieżne. Prawdziwa zima z mrozem nawet do 6 stopni występuje wysoko w Tatrach. Na Kasprowym Wierchu warstwa śniegu dochodzi już do pół metra. Stolica Tatr — Zakopane przy biera również zimowy wygląd, choć — jak mówią synoptycy — jest jeszcze zbyt ciepło, aby śnieg utrzymał się dłużej na Podhalu.

## Wokół obrad Plenum KC KPZR

# Poparcie dla partii

MOSKWA

Działacze partyjni i państwowi, ekonomiści i całe społeczeństwo radzieckie po zapoznaniu się z treścią referatu N. S. Chruszczowa pt. „Rozwój gospodarki ZSRR i kierowanie partyjne gospodarką narodową” z jeszcze większą uwagą śledzą tok obrad Plenum KC KPZR.

Prasa radziecka podaje na bieżąco streszczenia głosów w dyskusji.

Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczął się trzeci dzień obrad. W dalszym ciągu toczy się dyskusja nad referatem N. S. Chruszczowa. Dyskutancki podsumowują dorobek i osiągnięcia gospodarcze swych rejonów, resortów i fabryk, podkreślając, że wprowadzony przez KC KPZR kurs leninowski przynosi obfite plony w dziedzinie rozwoju ekonomiki radzieckiej i kierowania gospodarką narodową. Główną jednakże uwagę skupiają oni na problemach poruszonych przez N. S. Chruszczowa, dotyczących dalszego rozwoju gospodarczego i organizacyjnego państwa radzieckiego.

Mówcy aprobują oparcie organizacji partyjnych na zasadach produkcji. Znajduje to poparcie wśród ogółu członków KPZR i niepartyjnych komunistów. Podkreśla się, że taka przebudowa organów partyjnych wnieśli konkretność i operatywność do pracy organizacji partyjnych, podnieśli ich rolę w organizowaniu produkcji.

Ludność radziecka z zadowoleniem przyjmuje wystąpienia mówców, którzy podkreślają, że KPZR zdecydowanie i śmiało łamie w ostatnich latach stare przeżyte formy i udoskonala partyjne oraz państwowe formy kierowania gospodarką narodową.

Pod adresem Plenum napływa mnóstwo listów i depeesz. Ludność zyczy jego uczestnikom owocnych obrad, opowiada się za stworzeniem przy komitetach centralnych partii w poszczególnych republikach biur, a w obwodach — specjalnych komitetów do spraw kierowania przemysłem i oddzielnymi biurami oraz komitetów do zarządzania rolnictwem.

Opinia społeczna ZSRR opowiada się również za połącze-

niem szeregu administracyjnych rejonów gospodarczych, skoncentrowaniem i scentralizowaniem biur konstrukcyjnych, ulepszeniem metod planowania branżowego i terytorialnego.

Zywo interesują ogół omawiane na Plenum zadania i problemy dotyczące podniesienia poziomu organizacji pracy w warunkach kompleksowej mechanizacji i automatyzacji produkcji, problemy nowej techniki, unifikacji i specjalizacji produkcji w skali całego kraju.

Z ogromnym zainteresowaniem przyjęto kurs na całkowite odrodzenie leninowskiej zasady kontroli partyjno-państwowej wypaczonej i zagubionej w okresie kultu osoby Stalina.

Obecnie Plenum KC KPZR postawiło pod obrady wszystkie istotne i aktualne, żywo obchodzące całe społeczeństwo radzieckie, sprawy. Ludność wyraża za to wielkie uznanie dla KC KPZR i jego kierownictwa.

## Naukowcy radzieccy w Rzeszowskiem



Przez kilka dni gościliśmy w naszym województwie naukowców radzieckich: I. W. Kuzowkowa — kandydata nauk historycznych i T. Darkanbajewa — profesora Uniwersytetu w Aima-Ata, reprezentujących Towarzystwo Uposzczelniania Wiedzy Politycznej i Naukowej (odpowiednik naszego TWP). Celem wizyty naszych gości była wymiana doświadczeń z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. W czasie podróży po Rzeszowskiem radzieccy naukowcy wygłosili kilka odczytów, m. in. na temat osiągnięć

Na zdjęciu: goście radzieccy (pierwszy z prawej i pierwszy z lewej strony) z zainteresowaniem oglądają ważny dokument — protokół z pierwszego organizacyjnego zebrania TPRP.

Fot. A. ŁOKAJ

kulturalnych ukraińskiej i kazachskiej republiki, uczestniczyli w spotkaniach z aktywem TWP w Mielcu oraz członkami Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TWP w Rzeszowie. Goście odwiedzili również Uniwersytet Powszechny TWP w Jeżowie (pow. Nisko), zwiedzili łańcuckie i rzeszowskie muzeum. W tym ostatnim szczególnie zainteresowała ich ekspozycja „20-lecie PPR”.

## B.B. się rozwodzi

PARYŻ  
W Paryżu podano, że słynna gwiazda filmu francuskiego Brigitte Bardot i jej mąż aktor Jacques Charrier postanowili się rozwieść. Próba pogodzenia, która jest pierwszym prawnym krokiem we francuskim procesie rozwodowym, nie dała żadnego rezultatu.

Jak pisał agencje prasowe Brigitte Bardot miała oświadczyć sędziemu, że domaga się rozwodu, ponieważ „jej mąż opuścił ich wspólny dom”. Charrier powiedział sędziemu, że „jego żona prowadzi zbyt niezależny tryb życia, który nie dał się pogodzić z życiem rodzinnym”. W okresie procesu rozwodowego syn Brigitte Bardot i Charriera, Nicolas pozostawał jedynie pod opieką ojca. Po orzeczeniu rozwodu, chłopiec przez pół roku znajdował się będzie pod opieką matki.

Brigitte Bardot wyszła za mąż za Jacquesa Charriera w czerwcu 1959 roku. 28-letnia aktorka poprzednio była żoną reżysera filmowego, Rogera Vadima, za którego wyszła za mąż w grudniu 1952 roku, w wieku 18 lat. Rozwiodła się z nim w roku 1957. Jacques Charriera poznała podczas nakręcania zdjęć do filmu „Babette idzie na wojnę”.



Sytuacja baryczna: Do Polski zbliża się niż baryczny z centrum w rejonie Francji.

Prognoza pogody: Zachmurzenie na ogół niewielkie i umiarkowane. Temperatura dniami do plus 3 st. C., nocą do minus 3. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

## CIĘKAWOSTKI

„WYWIAD”

Znana piosenkarka, Gloria Lasso, udzieliła niedawno wywiadu przed mikrofonami radia belgijskiego. Oto fragment dialogu: „Uwielbiam malarswo. Mam w mieszkaniu kilka pięknych obrazów”. „Co one przedstawiają?” — zapytał dziennikarz.

## DNIA

„Okolo 4 milionów” — brzmiała odpowiedź.

### NIE UDAŁO SIĘ

Drobna kradzież zawiodła Joe Lewisa przed sąd w

miejsowości Phoenix (stan Arizona w USA). Skazany na grzywnę w wysokości 5 dolarów, Joe natychmiast wystawił czek na tę kwotę uzupełniając go swym zamaszczonym podpisem. „Chwilczkę” — zatrzymał go sędzia i zatelefonował do banku. Okazało się, że Joe — wystawił czek bez pokrycia.

# Pod znakiem odprężenia

MOSKWA  
Agencja TASS komunikuje:

W związku z rozporządzeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych Kennedy'ego o zniesieniu kwarantanny (blokady) w stosunku do Republiki Kuby i wobec tego, że na podstawie porozumienia między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Nikitą Chruszczowem a prezydentem Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedy'm zarysowała się możliwość doprowadzenia do końca likwidacji następstw niebezpiecznego kryzysu, jaki powstał w strzale Morza Karaibskiego — rząd radziecki polecił ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Związku Radzieckiego, R. Malinowskiemu, aby poczynając od dnia 21 listopada 1962 r. zarządził następująco:

- 1) wojskom rakietowym o charakterze międzykontynentalnym i strategicznym poleca się przejść od pełnego pogotowia bojowego do normalnego bojowego szkolenia i normalnej działalności;
- 2) przeciwlotniczej obronie kraju, artylerystycznej i rakietowej oraz lotnictwu myśliwskiemu obrony przeciwlotniczej — przejść od pełnego pogotowia bojowego do normalnego bojowego szkolenia i normalnej działalności;
- 3) odwołać stan pogotowia bojowego dla lotnictwa strategicznego;
- 4) marynarce wojennej — przejść do normalnego szkolenia bojowego, a flocie podwodnej powrócić do miejsca stałej dyslokacji;
- 5) odwołać stan wzmożonego pogotowia bojowego w wojskach lądowych;
- 6) odwołać wstrzymanie zwolnień z Armii Radzieckiej starszych roczników strategicznych wojsk rakietowych, jednostek obrony przeciwlotniczej i Floty podwodnej;
- 7) odwołać wstrzymanie normalnych urlopów w siłach zbrojnych ZSRR.

## Depesza premiera Cyrankiewicza do premiera Żiwkowa

WARSZAWA  
Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todora Żiwkowa z okazji jego wyboru na to stanowisko.

## „Mars 1” przebył już 7 mln km

MOSKWA  
Zdająca się w kierunku Marsa radziecka stacja międzyplanetarna „Mars 1” przebyła już około 7 mln km. Aparatura radiowa i przyrządy pomiarowe stacji działają jak należy. „Mars 1”, wystany 1 listopada, ma sfotografować „czerwoną planetę” i drogą radiową przesyłać zdjęcia na Ziemię. Specjaliści radzieccy liczą, iż fotografie pozwolą ustalić, czym są zagadkowe kanały oraz zielonkawe plamy na powierzchni Marsa.

## Największa głębia oceaniczna

LONDŃ  
Brytyjski statek badawczy „Cook” zakomunikował, iż u wybrzeży Filipin w tzw. Rowie Filipińskim odkrył największą w świecie głębię oceaniczną. Pomiar wykazał, iż głębokość Pacyfiku wynosi tam w jednym miejscu 11.516 metrów. Dotychczas za największą uważano głębię Challenger w Rowie Marińskim. Na początku 1960 r. dr Jacques Piccard i porucznik Don Walsh opuścili się tam w batyskafie „Trieste” na głębokość 10.912 metrów.

# Komisja Polityczna ONZ przyjęła rezolucję 33 państw w sprawie rozbrojenia

NOWY JORK  
Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła dyskusję nad projektem rezolucji, ogłoszonym przez 33 kraje w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. W głosowaniu, które odbyło się 20 bm., za rezolucją wypowiedziało się 97 delegacji; przeciw — nie głosowała żadna. Francja wstrzymała się od głosu. Rezolucja Komisji Politycznej zostanie przesłana do Zgromadzenia Ogólnego.

Jak wiadomo, punktem wyjścia w tej doniosłej dyskusji były dwa projekty rezolucji: radziecki i amerykański. W toku dyskusji większość państw wypowiedziała się za projektem radzieckim, przewidującym likwidację baz wojskowych na obcych terytoriach oraz zniszczenie środków przenoszenia broni jądrowej już w wstępnym stadium rozbrojenia. Projekt radziecki, jak również sugestie wyrażone podczas genewskich obrad w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw, a wreszcie i rezolucja 33 państw, stały się podstawą jednomyślnie przyjętej rezolucji.

We wstępie do rezolucji znajduje się stwierdzenie, iż niedawna wymiana list między szefami rządów ZSRR, USA i W. Brytanii napawa nadzieją, gdyż wyrażono w niej gotowość do wznowienia rokowań rozbrojeniowych z większą niż dotąd energią i

zdecydowaniem. Rezolucja ponownie potwierdza konieczność zawarcia w możliwie najkrótszym czasie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, opartego na uzgodnionych w 1961 r. między ZSRR i USA zasadach, a także postulowanego przez rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z tegoż roku.

Rezolucja wzywa Komitet 18 państw do prowadzenia rokowań „w duchu konstruktywnego kompromisu tak długo, dopóki nie zostanie osiągnięte całkowite porozumienie”. Rezolucja zaleca Komitetowi 18 państw pilne rozpatrzenie różnorodnych kroków zmierzających do rozbrojenia, a także — poinformowanie Zgromadzenia Ogólnego o wynikach swych prac nie później niż do kwietnia 1963 roku.

Przedstawiciele krajów socjalistycznych wazywali pod

czas dyskusji nad projektem rezolucji 33 państw, iż projekt ten zawiera wiele wad. Główną słabością projektu rezolucji jest to, iż nie zawiera on żadnych konkretnych dyrektyw dla Komitetu 18 państw, aby w pierwszej kolejności rozpatrzone sprawę zniszczenia środków przenoszenia broni jądrowej i likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach.

Zabierając głos w tej sprawie przedstawiciel radziecki Zorin wskazał, iż Zgromadzenie Ogólne powinno nie tylko otworzyć drogę dla rokowań, lecz i nadać tym rokowaniom odpowiedni kierunek. Zorin podkreślił jednak, iż ostatni wariant projektu rezolucji 33 państw był nieco lepszy od poprzedniego, gdyż wyciągał wnioski z niedawnego kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego. W tej sytuacji — wskazał Zorin — choć projekt rezolucji 33 państw niecałkowicie zadowala delegację radziecką, uważamy ją za możliwą głosować za projektem. Związek Radziecki będzie się kierował w Genewie duchem rzeczowej dyskusji, jak ożywiła obrady Komisji Politycznej — zakończył Zorin.

## Rząd Kuby szczerze dąży do rozwiązania konfliktu na drodze pokojowej

### List Fidela Castro do U Thanta

HAWANA  
Premier Kuby Fidel Castro przesłał do p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta list podkreślający, iż rząd Kuby nie stawia żadnych przeszkód, rokowaniom zmierzającym do pokojowego uregulowania kryzysu w strzale Morza Karaibskiego.

Jednocześnie Fidel Castro przypomina, że stanowisko rządu kubańskiego opiera się na dwóch całkowicie usprawiedliwionych decyzjach narodu:

- 1) nie godzić się na żadną jednostronną inspekcję naszego terytorium, za pomocą której rząd Stanów Zjednoczonych chciałby rozstrzygnąć kwestie, które należą do naszej wyłącznej kompetencji jako suwerennego państwa;
- 2) nie dopuszczać do gwałcenia naszego obszaru powietrznego, zagraża ono bowiem naszemu bezpieczeństwu i uchybia naszej godności narodowej.

Rząd Kuby — stwierdza Fidel Castro — w najmniejszym stopniu nie przeciwstawia się rokowaniom, które mają na celu pokojowe rozwiązanie problemu.

Czymś zupełnie innym jest natomiast nasze stanowisko wobec gróźb i zniechęć, do których ucieka się rząd Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone sprowadziły całą sprawę do zagadnienia bombowców średniego zasięgu „li-28” znajdujących się na terytorium Kuby.

Samoloty te należą do rządu Związku Radzieckiego. Dostarczono je na Kubę dla obrony naszego kraju w wypadku agresji.

Oczywiste jest, że stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych domagającego się wywiezienia tych samolotów, tłumaczy się tylko szukaniem pretekstu

do utrzymania napięcia, przedłużenia kryzysu i przeformowania polityki siły, prowadzonej przez ten rząd. Niemniej, jeżeli rząd Związku Radzieckiego uzna, że dla pomysłowego przebiegu rokowań i rozwiązania obecnego kryzysu celowe jest wywiezienie tych samolotów — rewolucyjny rząd Kuby nie będzie przeszkadzał temu rozwiązaniu.

Równocześnie — czytamy dalej w liście — wysłanie oficjalne osobistości Stanów Zjednoczonych oświadczyły, że samoloty wojskowe tego kraju będą również nadal naruszać suwerenność Kuby i wzierać się w naszą przestrzeń powietrzną.

Te agresywne poczynania pozostają w rażącej sprzeczności z normami prawa międzynarodowego i Kartą NZ.

Kuba ma bezsporne prawo do obrony swego terytorium przed takimi poczynaniami. Raz jeszcze ostrzegamy, że każdy samolot wojskowy naruszający nasz obszar powietrzny, który by dostał się tam, gdzie mogą go osiągnąć środki naszej obrony przeciwlotniczej, narazi się na ryzyko zestrzelenia.

Gdyby podczas jednego z tego rodzaju aktów samowoli wymierzonych przeciwko naszemu krajowi doszło do jakiegokolwiek incydentu, odpowiedzialność za to spadłaby całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych.

Jesteśmy gotowi — oświadcza premier kubański — jak najrzetelniej przedyskutować szczegółowy projekt takiego rozwiązania, które by doprowadziło do ostatecznego z pogodzenia istniejącego napięcia międzynarodowego. Kuba nigdy nie będzie przeszkadzać sprawiedliwemu i uczciwemu rozwiązaniu, które mogłoby wszyscy przyjąć. Kuba po prostu broni swej suwerenności, samookreślenia swego narodu, równouprawnienia wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych, prawa każdego narodu do pracy, do zyczenia drogą postępu, do życia w pokoju, do szanowania innych krajów i do szacunku z ich strony.

Nikt nie może żywić złudzeń co do tego do jakich

nieuniknionych wyników doprowadził polityka Stanów Zjednoczonych, jeżeli rząd tego kraju pomimo jasnego stanowiska Związku Radzieckiego i powziętej przez Kubę decyzji, dążeń do trwałego pokoju, kontynuować będzie swoje akty przemocy, wymierzzone przeciwko naszemu krajowi.

## ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

### Bogaty plan Spartakiad Tysiąclecia

#### Milec zwyciężył w międzypowiatowym współzawodnictwie

Wojewódzki Komitet Spartakiad Tysiąclecia zatwierdził na posiedzeniu w dniu 20 bm. wyniki międzypowiatowego współzawodnictwa w organizowaniu imprez sportowych w roku 1962. Pięknym sukcesem odnieśli działacze sportowi z zakładów pracy, szkół, ludowych zespołów sportowych i wszystkich organizacji współzawodniczących w rozwijaniu ruchu spartakiadowego na terenie powiatu mieleckiego. Milec wygrał współzawodnictwo, gromadząc w sumie 660.236 pkt. Drugie miejsce zajął Rzeszów — 385.300 pkt., a trzecie Przemysł — 288.824. W czołówce znalazły się również Gorlice — czwarte miejsce, Jarosław —

piąte i Stalowa Wola — szóste. Tegoroczne spartakiady w powiatowym stopniu powiększyły sumę dorobku naszego województwa z lat poprzednich. Ustalono wg ścisłe udokumentowanych materiałów, iż w masowych imprezach sportowych startowało w tym roku na Rzeszowszczyźnie przeszło 800 tys. uczestników. Ocena przyjęta przez Woj. Komitet Spartakiad wyróżnia organizatorów spartakiad w zakładach pracy (Stalowa Wola, Milec, Rzeszów), wskazuje na dalsze osiągnięcia większych działaczy sportowych, podkreśla wkład pracy ze strony związków zawodowych, b. LPZ a obecnie Ligii Obrony Kraju, TKKF i in. P.

### Porażka wicemistrza świata w Berlinie

NRD — CSRS 2:1 (0:0)  
Do ogromnej sensacji doszło w środę na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie. W meczu o Puchar Narodów reprezentacja NRD nieoczekiwanie pokonała zespół aktualnego wicemistrza świata, doskonałych piłkarzy Czechosłowacji 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Erler w 80 min. oraz Liebrecht w 90 min. (z rzutu karnego), natomiast dla gości — Kucera. Mecz oglądało 80 tys. osób.

Piłkarze CSRS sprawili duży zawód, wyraźnie ustępując do brze w tym dniu uświadomionym Niemcom, którzy okresami niepodzielnie panowali na boisku. Gospodarze mogli odnieść jeszcze efektywniejsze zwycięstwo. Jedynie błędnie uratowała Czechosłowaków przed utratą trzeciej bramki.

Warto przypomnieć, że reprezentacja NRD rozegrała w tym roku 6 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 3, przegrywając 2 oraz remisując jedną.

### Aktualności bokerskie

Wydział Sportowy ROZB zrealizował już wszystkie rozgrywane dotychczas spotkania o mistrzostwo Ligii Okręgowej.

Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Stal Rzeszów	3 5 50:10
2. Stal Ib St. W.	3 4 30:28
3. Stal Mielec	3 2 11:28
4. WKS Bieszczady	2 1 18:21
5. Stal Sanok	2 0 8:30

W mistrzostwach klasy „B” prowadził Górnik Gorlice przed MKKS Krosno i Wistoką Dębica. Drużyna Stali Nowa Dęba została zwieszona w porządkach do czasu zaangażowania przez Zarząd Klubu uprawnionego trenera.

W rozgrywkach juniorów o Puchar Zarządu Okręgowego TRZZ wszystkie zespoły rozegrały dotychczas po 5 spotkań. Na czoło wysunęła się drużyna Stali Rzeszów (8 pkt.) przed Stalą Stalowa Wola (6 pkt.) i Stalą Sanok (5 pkt.) oraz Wistoką Dębica (1 pkt.).

W związku z tragicznym wypadkiem podczas meczu juniorów Stalowej Woli ze Stalą Sanok i prowadzonymi w dalszym ciągu dochodzeniami przez Prokuraturę Powiatową w Nisku — ujawniono, że zawodnik Józef Szado, a także awaj inni

kolodziej ze Stalowej Woli: Romuald Podrasa i Edward Olejnik nie byli już juniorami. Wydział Sportowy ROZB zawiesił w prawach zawodniczych wszystkich trzech wymienionych sportowców do czasu zbadania aktów urodzenia w Urzędach Stanu Cywilnego. Wydano również kierownictwom klubów i sekcji liczące dodatkowe zarządzenia, dotyczące organizacji zawodów, obsługi lekarskiej i opieki zdrowotnej nad czynnymi zawodnikami.

### TOTO-LOTEK informuje :

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym TOTO-LOTEK z dnia 18. XI. 1962 r. stwierdzono:

W zakładach piłkarskich z dnia 18. XI. 1962 r. stwierdzono:

brak rozwiązań z 13 traf.; 3 rozw. z 12 traf. wygr. po ok. zł 85.565; 60 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. zł 2.882; 700 rozw. z 10 traf. wygr. po ok. zł 244.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

**C**ZŁONKOWIE INSTANCJI partyjnych biorą udział w posiedzeniach plenarnych, pracują w komisjach problemowych, ale na co dzień zajmują się przede wszystkim pracą zawodową. Dlatego też w komitetach partyjnych są towarzysze, zatrudnieni tam stale, z którymi najczęściej styka się coraz liczniejszy aktyw i wszyscy członkowie partii. Ci towarzysze to tak zwani zawodowi rewolucjonści, gdyż pracy partyjnej poświęcają niejednokrotnie całe swoje życie. Zadaniem tego artykułu jest pokazanie ich trochę bliżej. Czytelnicy znajdą w artykule przykłady z dwóch komitetów partyjnych.

**D**UŻY RUCH w komitetach partyjnych ma miejsce zwłaszcza w okresie różnych akcji. Odczuwają to pracownicy Komitetu Miejskiego w wojewódzkim mieście Rzeszowie, jak również aparat wszystkich KP. Np. w powiecie jarosławskim odbyło się w tym roku sporo uroczystych obchodów z masowym udziałem ludności — ich urządzenie wymagało szczególnego wysiłku. Wtedy pracownicy polityczni zbyt wiele czasu nie mają i naprawdę bywają zapracowani. Ale w normalnym okresie leży całkowicie w granicach ich możliwości pożyteczne rozplanowanie sobie zajęć.

Z rzeszowskiego KM PZPR studują zaoocnie na wyższych uczelniach sekretarze, jak też poszczególni instruktorzy. Wachlarz uczelni jest znaczny: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie, Uniwersytet Lubelski im. M. Curie-Skłodowskiej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie.

Jak poinformował nas sekretarz KM tow. J. Krajnik — co tydzień odbywają się w komitecie (podobnie jak we wszystkich innych) — narady szkoleniowo-informacyjne. Omawia się na nich bieżącą politykę, dokonuje przeglądu wydarzeń w kraju i na świecie. Wstęp do dyskusji dokonuje z zasady jeden z instruktorów, który stara się wybrać kilka zasadniczych problemów i uniknąć w ten sposób wszystkoizmu.

Na naradach tych zebrani zapoznają się z wycieczkami KC, z aktualnymi uchwałami KW, z ważniejszymi artykułami z tygodników partyjnych. Szczególnie cenne są te materiały, które uogólniają doświadczenia działalności partyjnej, przyczyniają się do kształtowania właściwego stylu pracy.

W przeciwnieństwie do KM w Rzeszowie — w jarosławskim Komitecie Powiatowym większość instruktorów obrabia rolniczy kierunek nauki ze względu na to, że właśnie taki jest ten powiat. W Technikum Rolniczym w Dzikowie uczą się korespondencyjnie również ci, którzy mają już maturę ogólnokształcącą. Pozytywnie oceniane są zajęcia w istniejącej przy KP Wieczorowej Szkole Aktywu (w spisie wykładów można zauważyć tylko brak tematyki kulturalnej). Wkrótce ma powstać w tym komitecie Ośrodek Metodyczny, którego zadaniem będzie niesienie pomocy w nauce. Jak z powyższego wynika, istnieją warunki do łączenia nauki z pracą partyjną.

Pracownik aparatu musiał odpowiadać coraz większym wymogom, które pociągają za sobą rozwój polityczno-społeczny, gospodarczy i kulturalny kraju, aby mógł on w pełni stosować właściwe metody analizy i syntezy zachodzących wydarzeń, żeby prowadzona kontrola wykonania uchwał łączyła się u niego zawsze w porę z korygowaniem realizacji zadań podczas jej trwania.

**U**PRACOWNIKA KOMITETU partyjnego zwraca uwagę na jego operatywność. Ta cecha jest i dziś uważana za bar-

dzo istotną, ale nie stawia się jej ponad wszystkie inne. Ruchliwość — owszem, ale przy tym trzeba mieć czas na pracę koncepcyjną, na pracę nad sobą. Polityczny pracownik — podobnie jak wszyscy inni ludzie — musi posiadać również życie osobiste; powinien uczęszczać

O tych sprawach rozmawialiśmy m. in. z instruktorami propagandy KM PZPR w Rzeszowie. Otóż, z pracownikami ma kontakt na co dzień sekretarz resortowy tow. B. Błażej, sporo spraw rozpatrywanych jest przez Egzekutywę, a równocześnie instruktorowi pozostawia się

# Codzienny trud pracowników komitetów partyjnych

na imprezy kulturalne, czytać książki itp.

W komitetach partyjnych kładzie się duży nacisk na wykształcenie ogólne i zawodowe pracowników, ci, którzy mieli niepełne wykształcenie średnie — przeważnie uzupełnili już je, lub też kończą uzupełniać. Wielu studiuje zaoocnie na wyższych uczelniach; niektórzy towarzysze pokończyli studia.

Przyjęci w ostatnich latach nowi pracownicy posiadają wszyscy odpowiednie wykształcenie. Prawie trzykrotnie wzrosła liczba osób z wykształceniem techniczno-przemysłowym, z przygotowaniem ekonomicznym, rolnym i pedagogicznym. Znacząco mniej jest politycznych pracowników aparatu, nie posiadających określonego zawodu.

Niektórzy młodzi pracownicy nie zdobyli jednak jeszcze dostatecznego doświadczenia w pracy partyjnej. Trochę gorzej jest u nich z wykształceniem politycznym. Na ogół rzadziej spotyka się obecnie absolwentów szkół partyjnych. Braki w przygotowaniu politycznym trzeba uzupełniać tak samo, jak w wykształceniu ogólnym i zawodowym.

W naszym województwie, w aparacie partyjnym pracują przeważnie długoletni działacze, cieszący się zaufaniem i autorytetem, tak u członków partii, jak i u bezpartyjnych. Wśród nich najpoważniejszą liczebnie grupę stanowią instruktorzy. Kadra ta wyjątkowo ofiarna, która potrafi prawidłowo rozstrzygać trudne kwestie polityczno-gospodarcze. W Komitetach Powiatowych w Dębicy, Krosnie, Leżajsku i w innych pracują towarzysze, których działalność była już nieraz wysoko oceniana.

**W** PRACY INSTRUKTORA KP/M — rzecz jasna — nie ma rolę odgrywają jego indywidualne właściwości: wyrobienie organizacyjno-polityczne, zdolność przekonywania. Zasadnicze znaczenie ma fakt, jak potrafi on służyć innym radą, przykładem, jak układa mu się praca z aktywem. Czy do wykonania zadań został wystarczająco przygotowany przez sekretarzy KP.

wiele samodzielności. Pozostawia się ją także nowym instruktorom, którzy rekrutują się przeważnie spośród sekretarzy dużych, aktywnych POP.

Tow. Zb. Wal, st. instruktor do spraw oświaty, poza działalnością partyjną uczy w szkole, aby nie oderwać się od zawodu nauczycielskiego. Rozpoczął on też niedawno wyższe studia pedagogiczne. Ciekawe są spostrzeżenia tow. Wala na temat jego pracy:

„W ciągu kwartału jestem na jednym zebraniu w każdej z trzynastu organizacji nauczycielskich, istniejących w Rzeszowie. Mogłem się przekonać, że takie kwestie, jak wychowanie, światopoglądowe, związane z postawą nauczycielską, które kiedyś należały do tzw. drażliwych — dziś rozstrzyga się śmiało i otwarcie. Wynika to m. in. stąd, że obecnie lepiej już wiemy co dzieje się w organizacjach partyjnych, a równocześnie towarzysze stamtąd orientują się na ogół w tym, nad czym pracuje Komitet Miejski.

Zacieśnia się wzajemna współpraca, nie ma więc zbędnego skrepowania. Poza naradami wszystkich sekretarzy POP z miasta odbywają się w KM osobne konferencje tylko z udziałem sekretarzy organizacji nauczycielskich. Na tych konferencjach możemy sobie zawsze wnikliwie porozmawiać o sprawach obchodzących blisko nauczycieli. Na ostatniej omawialiśmy działalność organizacji młodzieżowych i społecznych w szkołach. W ciągu najbliższych tygodni na ten temat odbędą się z kolei zebrania we wszystkich organizacjach nauczycielskich na terenie Rzeszowa. W ten sposób realizujemy jeden z punktów uchwały Plenum KM z poprzedniego roku”.

Tow. Wal uważa, że plan pracy instruktora wynika z planu pracy komitetu, ale dobrze jest, gdy instruktor buduje go również w oparciu

o to, co podpowiadają mu poszczególne POP.

Kierownik Miejskiego Ośrodka Propagandy Partyjnej tow. Wł. Leszega stwierdza, iż na uwagę zasługuje coraz większa realność planów. Kształtowanie zaś społecznego charakteru pracy aparatu partyjnego ma — jego zdaniem — olbrzymie znaczenie w okresie, gdy w pracy politycznej piętrzą się wciąż odpowiedzialniejsze zadania. Pracownikom KM z wydatną pomocą przychodzi liczny nieetatowy aktyw, skupiony w komisjach problemowych i utworzonych w swoim czasie przy tym komi-

słowa znaczeniu działaczami partyjnymi. Mają ścisłe kontakty z ludźmi posiadającymi zaufanie w danym środowisku, współdziałają z partyjnym i bezpartyjnym aktywnym organizacjami społecznymi, gospodarczymi, wiejskich komitetów FJN.

Organizacja partyjna na wsi jarosławskiej jest duża, ale nie zaszkodzi ją jeszcze zwiększyć. Czy ma to robić sam instruktor, albo może sekretarz KG? Nie, zwiększać liczbę członków partii na wsi należy w oparciu o POP poprzez tych wszystkich, którzy na co dzień stykają się z rolnikami. Są to liczni nauczyciele, agronomowie, leśnicy, weterynarze itp”.

Do słów I sekretarza KP nawiązał kierownik POPP tow. Z. Nowak. — Pracownik aparatu powiatowego — stwierdził on — kieruje dziś instruktorami nieetatowymi KP, skierowuje swoją uwagę na KG i działa wyłącznie przy pomocy aktywu partyjnego na wsi. Fakt ten zwiększa wymagania w stosunku do instruktorów — istnieje bowiem ścisła zależność między nowym stylem pracy i kwalifikacjami pracowników komitetów partyjnych. (Sam tow. Nowak studiuje zaoocnie na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego).

Wprawdzie do załatwiania pozostaje nadal wiele spraw typu interwencyjnego, lecz one nie wyznaczają głównego kierunku pracy aparatu partyjnego. W Komitecie Powiatowym w Jarosławiu sporo takich spraw mają m. in. tow. J. Kalamarz i M. Chromy — sekretarze komisji ekonomicznej i rolnej, ale mimo tego potrafią realizować swoje plany pracy.

**Z** PRACOWNIKAMI KOMITETÓW partyjnych w terenie porozumiewają się coraz częściej przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego. Ma to istotne znaczenie dla instruktorów KP, sekretarzy KG, KZ. Pozwala im na korzystanie w większym stopniu z bieżącej informacji politycznej i gospodarczej, która jest niezbędna działaczowi partyjnemu w terenie, jeśli ma stanąć w każdej sytuacji na wysokości zadania.

O pracy aparatu partyjnego pisze się na ogół rzadko. Należy przypuszczać, że w przyszłości o swojej działalności będą na łamach gazet zamieszczać uwagi również sami pracownicy komitetów partyjnych. W jednym artykule nie sposób omówić wszystkich aspektów złożonej, niezwykle odpowiedzialnej pracy aparatu partyjnego, przed którym wysuwane są wciąż trudniejsze zadania.

JERZY MIRECKI



Fragment centrum Chłapowa. Na zdjęciu widoczny jest nowy, okrągły wieżowiec.

Foto CAJ

## Otrzymali tytuły BPS

Niecodzienna uroczystość odbyła się ostatnio w Kopsalinie i Zakładach Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu, 3 najlepsze spośród 32 brygad, ubiegających się o miano Brygady Pracy Socjalistycznej, otrzymały ten zaszczytny tytuł. Z tej okazji w hali kotłarni - spawalniczej Centralnych Warsztatów Remontowych kombinatu chemicznego w Machowie, zebrali się przedstawiciele załogi, w ich obecności nagrodzono członków najlepszych brygad dyplomami, otrzymali oni również legitymacje i odznaki członków Brygad Pracy Socjalistycznej.

Tytuły BPS otrzymały: 4-osobowa zetemesowska brygada Stefana Jędrzykowskiego pracująca przy remoncie pomp głębinowych, 11-osobowa brygada Konstantego Moskalewicza (w jej skład wchodził tokarz, frezerzy i inni specjalści obróbki wierteł) oraz 12-osobowa brygada Jana Niziołka, składająca się ze spawaczy. Wzrosty brygady pracującej w Centralnych Warsztatach Remontowych. Dyrektora Kopsaliny i Zakładów Przetwórczych Siarki ufundowała dla nich członków 14-dniową wczasową wycieczkę.

(z. fi.)

### Z 70 KRAJÓW

Student z 70 krajów studiuje na uniwersytetach i wyższych uczelniach NRD.

Początek studiów to jednoroczny kurs w Instytucie Herdera przy Uniwersytecie Karola Marksa w Lipsku, podczas którego młodzi ludzie uczą się niemieckiego oraz historii lub chemii i fizyki.

Na zdjęciu: ówczesna w Instytucie Anatomijnym Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku.

## Siostra z Inoty

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WĘGIER)

Najpierw poproszono nas, żebyśmy oddali zegarek.

— Możecie je zatrzymać, ale na własną odpowiedzialność. Jak się rozgniesz — pieniądze nie zwrocimy. Więc oddaliśmy zegarek — w zamian za co dano nam granatowe kitle i poprowadono do hali wielkich pieców. Z jednego jej końca nie można dostrzec tego, co się dzieje w drugim, 500 metrów odległości. Ale piece nie są znowu tak wielkie, jak by to z nazwy wynikało. Jest ich za to mnóstwo. Stoją w czterech rzędach wzdłuż całej hali i buchają piekielnym żarem. Jesteśmy w Inocie — największej i najnowocześniejszej węgierskiej hucie aluminium. W odlewni, w ogromnych cysternach, które też są piecami, biała się czerwone morze rozpalonego metalu. Jak strumień srebrnej, górskiej wody wypływa aluminium rynną

z boku cysterny do przygotowanych form. W jednym odlewa się grube, blisko trzymetrowej długości kolumny, które obok maszyna tnie na krótsze kawałki, jak osetkę masła. Z innych, zupełnie podobnych do ruchomych schodów warszawskiego Cede-tu, wyskakują co chwila 15-kilogramowe srebrne babki z napisem „Inota”. Ludzi mało. Za to wiele mechanizmów. Mimo znacznego wzrostu produkcji załoga zmniejszyła się w ciągu ostatniego pięcioletcia prawie o jedną czwartą. Huta ma 10 lat. Naczelny dyrektor jest trzykrotnie starszy. 33-letni inżynier Zoltan Benedek, opalony jak marynarz, w sportowej koszuli nie wyjął nawet na swoje lata. Mówimy o rozwoju zakładu i oczywiście o przyjaźni, ale tym razem wcale nie o bratankach, tylko o siostrze. Bo w Inocie uważa się naszą Skawinę za zakład siostrzany. I panuje

tu opinia, że ta siostra bardzo się udała. Inżynier Benedek wysoko ocenia pracę naszych inżynierów, a szczególnie zwraca uwagę na wyniki w dziedzinie ekonomii energii elektrycznej przy produkcji aluminium. Wiele nowości technicznych, które powstały w Skawinie przeniesiono już do Inoty. Gdy nie miały protestuje przeciw tak różowym barwom i proszą o domieszkę ciemniejszych kolorów, wzbrania się najpierw — wreszcie daje się namówić.

— Mam wrażenie, że u nas pracuje mniej ludzi. Chyba z tą wydajnością pracy można by zrobić jeszcze w Skawinie bardzo dużo.

— Ale zaraz podkreśla, że jest to uwaga przyjacielska i mimo to, że węgierski przemysł aluminiowy stał się pierwszy raz jeszcze przed wojną, a w Polsce to nowa zupełnie dziedzina, nie uważają się wcale za mistrzów. Chwalą sobie natomiast coraz bardziej zacieśniające się więzy współpracy między zakładami.

MIECZYSLAW KOFTA



**WZGORZE MAC-ALLAN** wyróżnia się w paśmie Góry Korony, opasującej od północy Krosno. Stąd rozciąga się rozległy widok na miasto, rezerwat przyrody „Prządki”, ruiny zamku odrykańskiego. Ten piękny horyzont uzupełnia sosnowy zagajnik zwany Prochnią i pobliski park.

Nie też dziwnego, że ta część grodu nad Wisłokiem pod nazwą Zawodzie zmienia swój krajobraz. Na nasłonecznionym, łagodnym stoku południowym ostatnio przycupnęły liczne wille, domki jednorodzinne krośnian. Ale nie osiedle jest przedmiotem naszego zainteresowania.

Tu właśnie biją cenne i bardzo wydajne źródła wód mineralnych, nadające się doskonale do celów balneologicznych. Odkrycie swe zawdzięcza mgr Władysławowi Chajecowi z Instytutu Naftowego w Krośnie. Z solanki jodowo-bromowej, wydobytej z odwiertu „Krośnianka” (dawny „Mac-Allan — 11”) uzyskał nie tylko sól leczniczą, ale i jod. Ten ostatni po raz pierwszy w kraju.

Był wówczas rok 1948. Wydawało się, że w niedalekiej przyszłości to bogactwo naturalne zostanie wykorzystane ku zadowoleniu chorych, państwowej szkatułki, badaczowi zaś i odkrywcy przyniesie zadowolenie.

Długo jednak nie miał się kto zakrzętnąć wokół tej sprawy. Wreszcie 4 lata temu wykorzystaniem solankowego bogactwa zainteresowano Krośniańskie Zakłady Przemysłu Terenowego — przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją mebli, żeliwa, galanterii skórzanego itp.

Z początku nie nie wskazywało na to, aby „wielobranzówka” nie poradziła sobie i z tym problemem. Szybko znalazły się w budżecie PRN pieniądze (około miliona złotych) na budowę warzelni soli jodowo-bromowej wraz z kilkoma wannami kąpielowymi, która miała się stać zakładem przyszłego uzdrowiska. Ba! Opracowano nawet wzór opakowania na sól. Tylko jak po drodze szło załatwianie „ważniejszych a zarazem trudniejszych” rzeczy. Zwłaszcza odnosi się to do projektu wstępnego (część architektoniczna). Zrodził się on wpraw



...a zaczęło się obiecująco — mówi zapalony badacz krośniańskich wód mineralnych — mgr Władysław Chajec (pierwszy z lewej). Fot. M. Z.

wyszły więc przysłówce naci.

Inicjator budowy „Krośna-Zdroju”, by nie przyglądać się dłużej bezczynności, opracował nowy projekt wykorzystania solanek do produkcji koncentratu. Produkt

Ostatecznie to kwestia Iwonicka — powie ten i ów z krośnian, których bardziej interesują jego zamiary wobec... Krośna. Są one obiecujące. Jeszcze w bieżącej 5-latce, jeśli tylko uzyska urzędzenia krajowej produkcji, wybuduje na Mac-Allan warzelnię soli jodowo-bromowej z prawdziwego zdarzenia. Koszt jej wyniesie około 10 mln zł. Tutaj Iwonicz myśli zlokalizować również produkcję kostki borowinowej oraz uruchomić butelkowanie wód mineralnych z odwiertu „Makalan-ka”. Potem przyjdzie kolej na pijalnię wód, skromne łaźni.

## Wciąż w sferze projektów

Perspektywy piękne. Kiedy zostaną urzeczywistnione te zamierzenia? Chyba wkrótce. Wszak zapotrzebowanie na leczniczą sól Iwonicka wzrasta nieproporcjonalnie do zdolności wytwórczej wysłużonej warzelni. Wystarczy podać, że podczas gdy plan tegoroczny przewidywał produkcję 160 ton soli, to na rok 1963 wyraża się on liczbą 210 ton. Nie zaspokoi to i tak potrzeb krajowych.

A tymczasem w Krośnie jest jej nieprzebrane bogactwo. Z wykonanych ostatnio przez IN pomiarów wydajności odwiertu „Krośnianka” wynika, że przy zachowaniu racjonalnej gospodarki złożem, solankę wydobywać się będzie samoczynnie przez kilkadziesiąt lat. Zasoby jej w najbliższym sąsiedztwie oblicza się na 20 mln m sześć. To nie bagatelna. Z tej ilości solanki można by uzyskać 400 tys. ton soli leczniczej (1 litr solanki zawiera 43 gramy soli) oraz 400 ton jodu.

Wybrałem się więc do „perły uzdrowisk”. I rzeczy-

zostaną urzeczywistnione te zamierzenia? Chyba wkrótce. Wszak zapotrzebowanie na leczniczą sól Iwonicka wzrasta nieproporcjonalnie do zdolności wytwórczej wysłużonej warzelni. Wystarczy podać, że podczas gdy plan tegoroczny przewidywał produkcję 160 ton soli, to na rok 1963 wyraża się on liczbą 210 ton. Nie zaspokoi to i tak potrzeb krajowych.

A tymczasem w Krośnie jest jej nieprzebrane bogactwo. Z wykonanych ostatnio przez IN pomiarów wydajności odwiertu „Krośnianka” wynika, że przy zachowaniu racjonalnej gospodarki złożem, solankę wydobywać się będzie samoczynnie przez kilkadziesiąt lat. Zasoby jej w najbliższym sąsiedztwie oblicza się na 20 mln m sześć. To nie bagatelna. Z tej ilości solanki można by uzyskać 400 tys. ton soli leczniczej (1 litr solanki zawiera 43 gramy soli) oraz 400 ton jodu.

A więc gra warta świeczki. Szkoda, że wykorzystanie solankowego bogactwa Zawodzia już od 15 lat znajduje się wciąż w sferze projektów. Może wreszcie zakczarowany krąg przerwie jak najbardziej powołane do eksploatacji tego rodzaju bogactw iwonickie uzdrowisko? M. ZIOBRO

# JAK CIĘ WIDZĄ...

**C**ORAZ częściej słyszy się opinię, że w krótkim czasie autobusy pekaesowskie, jako środek komunikacji tani, szybki i wygodny zakaszą na całego tabor PKP. Szczególnie zaś chepliwe wypowiedzi na ten temat wygłaszają na różnych naradach przedstawiciele PKS, którzy rzucają jak z rekawa zaczarowane cyferki: ile to samochodów było, ile jest, a ile będzie. Podobnie mówią o rozwoju linii komunikacyjnych, przewozach pasażerskich w naszym województwie. Wszystko to brzmi pięknie, a czasami nawet zbyt pięknie. Wystarczy bowiem zrobić byle jaki kursik, na jakiejkolwiek linii, żeby stwierdzić, że za imponującymi danymi statystycznymi kryje się smutna rzeczywistość. Że za te pierwsze otrzymuje się premie i dyplomy, a za te drugie — słowa pasażerów, które nic nie mają w sobie z błogosławieństwem. I wówczas rodzi się złoże westchnienia: O PKS-ie kudy jeszcze tobie do PKP! Nie cheip się, nie rzucaj cyferkami, lecz weź lusterko i przyjrzyj się dobrze, jak wyglądasz na co dzień. Zwierciadło powie prawdę...

Zacznijmy od prezentacji konduktorów. Ci z PKP są zawsze ubrani tak schludnie, jakby na jakiejś stacji mieli wystąpić i... pójść do kina z dziewczyną. O wyglądzie rewizorów tej branży można powiedzieć krótko: jest wytworny. Tymczasem pekaesowska obsługa — kierowcy, konduktorzy i rewizory wyglądają często tak, jakby przyszli do służby z knajpy, albo z „towarzystwiej” rozróby.

Sciśle z ową prezentacją łączy się zachowanie, obsługa pasażerów na trasie. Proszę Szanownych Czytelników — pasażerów o pochwalenie się w liście do redakcji, ile to razy mieli szczęście zobaczyć konduktora, lub kierowcę PKS pomagającego wejść do autobusu starszemu lub starszkiej? Mnie, choć jeżdżę często, nie udało się oglądać takiej scenki, która na kolejowych stacjach jest czymś zwyczajnym. A prawda, raz na trasie Stalowa Wola — Rzeszów „podziwiałem” zgola inny obrazek. Na jednym z przystanków było dużo ludzi, a autobus już zapelniony. Przedem więc wejściem wchodził jakaś młoda dziewczyna, a tuż za nią usiłując wejść starsza kobieta. Kierowca posiał tej pierwszej miły uśmiech, a drugą brutalnie wypchnął z wozu. Kiedy zaś owa starsza pasażerka broniąc się zapytała: młodej wolno, a starej nie! Kierowca wtedy z godnością odpowiedział: tej pani wolno, bo pracuje w PKS-ie! Na drugim zaś przystanku dziewczę słodko powiedziało — dziękuję i wysiadło z rumieńcami od ucha do ucha. Ciekawe tylko, czy były to rumieńce wstydu czy znanego powszechnie afektu, który zrodził się w pochliwym sercu do tak szlachetnego rycerza kierowcy.

Niestety, ale z brutalnością graniczącą nieraz ze zwyczajnym chamsstwem spotykają się pasażerowie autobusów zbyt często. Dochodzi do tego jeszcze samowola kierowców i konduktorów PKS. Gdyby ktoś opowiedział taką historyjkę, że jechał raz po drogim osobowym z Przemysła do Krakowa i na stacji w Przeworsku maszynista z kierownikiem pociągu poszli na herbatkę do dworcowej restauracji, a może na coś mocniejszego, opóźniając odejście osobowego o 20 minut, to wszyscy w towarzystwie przy-

jeliby to jako żart. Tymczasem w PKS-ie, „numery” takie zdarzają się na porządku dziennym. Np. 16 XI 1962 r. autobus jadący z Dynowa do Jarosławia odjechał opóźniony z Przeworska o 20 minut tj. o 14.10 zamiast o 13.50. Powód? Kierowca i konduktor poszli z jakimś facetem na „oranzadę”. I pomyśleć, że na kolej maszynista za każde opóźnienie pociągu musi składać raport.

W PKS-ie zaś ktoś dba o takie drobne zagi?

Zresztą nie tylko o te. Lata szybko uciekają, a mózgi z dyrekcyjnych sal nie dotychczas nie pomyślały o takich sprawach jak o informacji na większych dworcach PKS, ich wyglądzie, wyposażeniu, słowem o stworzeniu warunków, w których pasażer czułby się choć w części tak, jak na dworcach PKP. Nikt nie żąda cudów, ale chyba na zradiofonizowanie kilku dworców, tych bardziej ruchliwych, stać dyrekcję PKS. A jeśli nie, to po prostu przez tubę, tak jak często robi się na zawodach sportowych, trzeba informować pasażerów o odejściach samochodów, ich opóźnieniach itp. Tabliczki bowiem znajdujące się na poszczególnych stanowiskach zdają egzamin tylko częściowo. Kto nie wierzy, niech zajrzy w godzelnik wieczornych na dworzec np. Jarosławski. Zobaczy wówczas jak gromadki ludzi biegną od autobusu do autobusu i zagląдают na tabliczki umieszczone na przedniej szybie wozu, żeby dowiedzieć się czy to ten, czy nie. A kto na tymże dworcu potrafi poinformować, ile opóźniony jest jakiś jeżdżący autobus? Pół godziny, godzinę, dwie? Kto zainteresował się, w jakich to warunkach czekają tu ludzie? Najmniejszy przystanek na PKP, ten w Krzeczowicach, Strażowie, Małodobrej i wiele innych, to bez mała apartamenty w porównaniu do pekaesowskiego z powiatowego miasta Jarosławia.

Cóż zresztą Jarosław, kiedy w samym Rzeszowie obserwuje się jakiś niepoważny stosunek władz PKS-u do tych właśnie spraw. Przykład? W najbardziej eksponowanym miejscu miasta, obok dworca PKS, któremu kolejarze dużym nakładem sił i pieniędzy nadal nowoczesny, jakże przyjemny dla oka kształt architektoniczny, obok podobnie ładnego Domu Handlowego wyrosła nagle jakaś buda, która ma być dworcem PKS, która do tego towarzystwa budowlanego pasuje jak przysłowiowa pięść do nosa. Złośliwi nawet twierdzą, że pomysłu z tą budową nie jest znowu byle jaki, że niektórzy pracownicy PKS wyraźnie go preferowali i myślą założyć w nim... kurnik. To będzie coś nowego, w centrum miasta kurza ferma, na złość Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie, która oficjalnie na taką placówkę nie dałaby pozwolenia — a tak — część, postawiona została przed faktem dokonany! Ze co, będzie ciasny, duszny? Głupstwo, grunt, że będzie nowy, że będzie uroczyście otwarte, nowy sukces, tradycyjna lampka wina. A więc cykl! Obywatele, na zdrowie! Bo — jak mówi mistrz Załucki — Polak musi! Niech tylko kolejarze nie wezmą w tej imprezie udziału, bo mogliby się popsuć, nauczyć od służby pekaesowskiej różnych, piekielnych sztuczek, albo stracić wręcz to, co najcenniejsze: dbałość w czasie służby o swoją prezencję, kulturalny stosunek do pasażerów, coraz większą troskę o ich wygodę tak na stacjach, jak i w pociągach, wreszcie dyscyplinę i punktualność.

(ap)

## ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Emocje ligowego sezonu 1962 r. są już za nami. „Rok przestępny” (przejście na nowy system rozgrywek: jesień — wiosna) był wyjątkowo trudny dla zespołów I i II ligi, i nie dziwić się, że nie wszystkie nasze drużyny wykonały planowe zadania. W sumie jednak czołówka potrafiła utrzymać zajmowane pozycje, a z wiosną, być może, spróbuje podjąć dalsze starania...

Do wiosny jednak daleko i dlatego w pierwszym etapie przedmiotem „wnikliwych studiów” będzie wyłącznie dorobek naszego ligowego teretu, z tym zastrzeżeniem, że wcześniej trzeba jeszcze rozliczyć ostatnią niedzielę. Przyngłóż nam dwa zwycięstwa i jedną porażkę, a więc tyle, na ile można było określić plan maksimum. Szanse Stali Rzeszów były bowiem uzależnione przede wszystkim od tego, jak zagra Górnik. Z chwilą kiedy okazało się, że piłkarze Zabrza nie zamierzają ani przez moment lekceważyć partnera — przeciwnie, wkładają w grę maksimum ambicji — porażka beniaminka była przesądzona. Gospodarze przez cały mecz byli wyraźnie lepszym zespołem.

Na konto stalowców zapisać trzeba olbrzymią ambicję, niezłą jak na koniec listopada formę całej drużyny

i świetną dyspozycję bramkarza Majchra. Okoliczności te pozwoliły dotrzeć krok po kroku dobrze grającym górnikom, co zjednało Stali przychylną opinię śląskiej publiczności. Wprawdzie zdobywczy w tej formie nigdy nie zrównoważy straty mistrzowskich punktów, to jednak z

## Komentarz Oldboy'a

drugiej strony przedstawia znaczną wartość. W ogóle ocena występu rzeszowskiego zespołu w tym świetle jest na ogół korzystna. Stał, wzorem swojej poprzedniczki z Mielca, zyskała przychylności i sympatię w wielu nowych ośrodkach — wymienić dla przykładu Warszawę, Poznań, Bytom, Zabrze...

Teraz druga strona medalu — pozycja w tabeli. Niestety, z tym jest znacznie gorzej. Dorobek jesiennych rundy śmiało mógł być większy o 2-3 punkty. Drużyna zaprzepaściła je w wyjątkowo pechowych okolicznościach, co zresztą potwierdza regule, że cena awansu do wyższej klasy i obycia się w nowym towarzystwie jest zawsze ta sama, tzn. zawsze wysoka.

W drugiej lidze sytuacja jest całkiem inna. Rutynowane jednostki Krośna i Mielca finiszowały w dobrym stylu, zapewniając sobie wysokie lokaty na półmetku mistrzostw. Zasiadający sukces odnieśli reprezentanci Podkarpacia. Zasiadający dla-

tego, ponieważ w trakcie całych rozgrywek demonstrowali wyjątkowo równą formę, odnosząc wiele wartościowych zwycięstw. Zdziwiająca jest zwłaszcza ta okoliczność, że krośnianie niemal przez całą jesień musieli zżarzać bronić swojej pozycji, a mimo to nie pozwolili się zepchnąć na dalsze miejsce. W końcówce drużyna była już bardzo zmęczona. Nie dziwmy się jej; i wyjazdowych spotkań,

z których każde mogło się zakończyć przegraną, trudne mecze na własnym terenie, nieustanne zagrożenie ze strony doświadczonych zespołów (Cracovia, Unia, Garbarnia, Piast). Ostatni mecz w Krośnie miał bardzo denerwujący przebieg i całe szczęście, że zakończył się pomyślnie dla gospodarzy.

Optymistycznym akcentem zakończyli również nie najlepszy swój sezon piłkarze Mielca. Po długim, stanowczym zacięciu, w ostatnich tygodniach Stał złapała wysoka formę i zdążyła jeszcze dołączyć do czołówek.

W ogóle mistrzostwa drugiego frontu zapowiadają wymienitą porcję emocji na wiosnę przyszłego roku. Układ tabeli jest wyjątkowo ciekawy. Tylko pozycja Szombierek jest w tej chwili bardzo mocna, choć i w tym przypadku trudno mówić, że sprawa jest przesądzona na

korzyść bytomskich górników. Za to z całą pewnością pasjonujący pojedynek stoczą drużyny zajmujące miejsca od drugiego do dziewiątego. Wierzymy, że rzeszowski duet odegra w tym współzawodnictwie niepoślednią rolę.

Pożegnanie z ligą nie oznacza tym razem pożegnania z piłką. W najbliższą niedzielę pierwsza kolejka Pucharu Polski z udziałem zwycięzców wojewódzkiej eliminacji oraz zespołów II ligi. Terminarz tych spotkań nie wzbudził entuzjazmu wśród piłkarzy. Po wyczerpującym sezonie każdy chciałby odpocząć. Trudno. Naczelne władze piłkarskie nie przez złośliwość podjęły tę decyzję. Po prostu chodzi o to, aby w przyszłym roku można było zmieścić w planie bogaty program imprez. Tak czy inaczej, grać trzeba. Ze swojej strony wystawiamy 5 zespołów. A oto zestaw spotkań:

- Silesia Otmęt — Krośno
  - Callisia — Stał Mielec
  - Resovia — Śląsk Wrocław
  - Victoria Częstochowa — Stał St. Wola
  - Stał Myszków — Krośno Ib
- Sądymy, że przynajmniej 60 proc. rzeszowskiej ekipy przebrnie przez pierwsze siłto centralnej eliminacji.

OLDBOY



Solanek wpływa z dużą siłą pod własnym ciśnieniem.

dzie w pracowni rzeszowskiego „Miastoprojektu”, ale nie uzyskał uznania w oczach fachowców KOPI. Praktycznie rzecz biorąc nie ujrzał światła dziennego. Skądinąd wiadomo, że i na podstawie zatwierdzonych założeń wstępnych inwestycji nie można prowadzić.

Z tego względu z roku na rok przesuwa termin realizacji inwestycji, a pieniądze wykorzystywano mniej lub bardziej racjonalnie na inne cele. Z budowy warzelni

wiście. Wiadomość tę potwierdził dyrektor źródła Jan Jarno. — Iwonicz w najbliższej przyszłości ma się stać uzdrowiskiem wzorcowym — stwierdził. Dlatego należy wyeliminować wszelką działalność gospodarczą, produkcyjną, a zatem i warzelnię soli. A z drugiej strony w związku z rozbudową uzdrowiska, wody mineralne występujące nad Iwonką powinny być wykorzystane na miejscu bezpośrednio do celów leczniczych.

## Miliony opon rowerowych

Wraz z rozbudową Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica” na odcinku produkcji opon i detek samochodowych, rozpoczęto w 1961 roku budowę nowych obiektów nakładem inwestycyjnym w wysokości 130 milionów złotych. Ta nowa inwestycja przeznaczona będzie na uruchomienie zupełnie nowej produkcji, mianowicie opon i detek rowerowych. Rozruch technologiczny obiektu ma nastąpić w IV kwartale 1963 r., a osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej przewiduje się w 1965 r. Będzie ona wynosić ponad 9 mln szt. opon i detek rowerowych o ogólnym tonażu — 10.000 ton rocznie. (Jag)

### Od 10 grudnia sprzedaż choinek

Lasy naszego województwa dostarczą około 60.000 sztuk choinek. Z tego 20.600 sztuk przeznaczono na zaopatrzenie naszego województwa, a 39.000 sztuk dla Warszawy i województwa lubelskiego.

Wycinanie drzewek rozpoczęło się 1 grudnia, wysyłki w ogonowe poza województwo około 6 grudnia. W Rzeszowie drzewka ukazywać się w sprzedaży placowej 10 grudnia. Dostawą zajmą się MHD, PSS, PZGS i składy opałowe. Przydziały drzewek dla poszczególnych miast utrzymane zostały na poziomie roku ubiegłego.

### Na półkach księgarskich

**S. Miedza - Tomaszewski: BENEFIS KONSPIRATORA. „Czytelnik”.**

Pamiętnik okupacyjny jednego z współbojowników „Polski Podziemnej”.

**M. Horoszkiewicz: KOSCIÓŁ W AFRYCE WSPÓŁCZESNEJ. KIW.**

W broszurce omówiono zagadnienia chrześcijaństwa w Afryce — jego założenia oraz sytuację kościoła katolickiego.

**J. Perelman: SZTUCZKI, FIGLE I ZADANIA. „Nasza Księgarnia”.**

Interesujący zbiór rozrywkowy znanego popularyzatora nauk ścisłych w Związku Radzieckim; wydawnictwo przypomina swym charakterem znaną sprzed wojny „Lilavati”.

**L. Pijanowski: ABC FILMU I TELEWIZJI WAIF.**

Jest to drugie wydanie popularnego leksykonu z dziedziny teorii, estetyki, historii, techniki oraz organizacji filmu i telewizji.

**J. Ambroziewicz, A. Rowiński: CO NAM ZOSTANIE Z TYCH LAT. „Iskry”.**

Zbiór reportaży współczesnych, w których ukazano powstawanie nowych okręgów przemysłowych w Polsce, zmiany struktury społecznej i losy ludzi, pracujących w różnych zawodach.

**Polska Ludowa. T. 1. PWN.**

Tom wchodzi w skład 3. serii „Najnowszych Dzieł Polski”. Zawiera 6 artykułów, w których opracowano zagadnienia rolne, problematykę Krajowej Rady Narodowej, SL, PPR na Ziemi Lubuskiej oraz szkolnictwo powszechne w latach 1944—1945.

### Najdziwniejsza zagadka!

## Dwie twarze Światowida?

O tym, że na cenne znaleziska — dokumenty dawnej kultury natrafia się zazwyczaj gdzieś w głębi ziemi — wszyscy wiemy. Ale żeby superwartościowy muzealny okaz leżał po prostu na środku głównej miejskiej arterii, tego jako żywo nie było. Przepaszam... do niedawna. Ostatnio jednak taka przedziwna rzecz się zdarzyła. W Rzeszowie na ulicy 3 Maja obok witryny spożywczego sklepu MHD znaleziono ciekawą rzeźbę, przedstawiającą najprawdopodobniej dwutwarzowego Światowida. Rzeźba wykonana w kamieniu piaskowcym trafiła na szczęście na właściwe miejsce tj. do Muzeum.



kim dotrzeć do miejsca, gdzie licząca sobie kilkaset lat rzeźba tak doskonale się przechowała. Pozwoli to prowadzić dalsze prace wykopaliskowe i badawcze dla ustalenia do-

kładnego wieku tego cennego znaleziska.

Skąd wzięła się na ulicy 3 Maja stara, cenna rzeźba — oto pytanie, które dręczy nie tylko archeologów ale i miłośników muzealnictwa. Kto pomoże rozwiązać tę niezmiernie frapującą zagadkę?

Wszystkich, którzy mieliby cokolwiek (w tej sprawie) do powiedzenia prosimy o skontaktowanie się z Muzeum tel. 39-78 i 44-17 lub z redakcją „Nowiny Rzeszowskie” tel. 43-58.

W rozwiązanie tej zagadki warto się angażować. Jeżeli bowiem potwierdzą się dotychczasowe przypuszczenia naszych archeologów, rzeszowskie Muzeum wzbogaci się o jedno z najcenniejszych znalezisk w kraju.

Na zdjęciach: dwie twarze Światowida.



W specjalnej szkole ruchu drogowego najmłodsi obywatele Olsza poznają przepisy obowiązujące kierowców i pieszych. Na zdjęciu: Na skrzyżowaniu trzeba pamiętać, kto ma pierwszeństwo przejazdu.

### MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI ORGANIZUJE Z POZĄTKIEM 1963 ROKU

## ROCZNY KURS

dla absolwentów szkół ogólnokształcących o specjalności teletransmisja z uwzględnieniem specyfiki kabla koncentrycznego. Informacji udziela referat kadr Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Rzeszowie ul. Moniuszki 1 codziennie od godz. 8—15. K-2613/1

### PRZETARGI

Dyrekcja Łączniczej Fabryki Śrub w Łańcucie, woj. rzeszowskie, OGŁASZA PRZETARG na remont centrali telefonicznej — automatycznej typ AT-200-48.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy przesyłać pod w/w adresem do dnia 28. XI 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. XI 1962 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela Dział Gł. Energetyki od godz. 6 do 14. K-2593/3

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Przemyslu OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę zlewni mleka na terenie powiatu przemyskiego w roku 1962/63 w następujących wsiach: Duńkowiczki, Kormanice, Krówniki, Orzechowce, Pozdiaz. Dokumentacja techniczna do wglądu codziennie od godz. 7 do 15, z wyjątkiem niedziel i świąt w OSM Dział Produkcji w Przemyslu przy ul. Słowackiego 100a. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na budowę zlewni” w biurze Zarządu w Przemyslu, ul. Iwaszkiewicza nr 58, w terminie 14-dniowym od daty ukazania się w/w ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zarząd. K-2606/2

Przedsiębiorstwo Państwowe Kopalnictwo Naftowe w Krośnie ul. Łukasiewicza 37 tel. 231 do 236 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa” nr silnika 5646, nr podwozia 9645 za cenę 30.000 zł. Przetarg wyznacza się na dzień 11 grudnia 1962 r. o godzinie 9 w Kopalnictwie Naftowym w Krośnie. Wymieniony samochód oglądać można wcześniej w godzinach od 10—14. Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PP Kopalnictwa Naftowego w Krośnie. K-2612/1

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKIE W JASLE OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY. W oparciu o przepisy MP Nr 66/60 r. poz. 315 na sprzedaż: ciągnika kołowego m-ki Ursus Nr rej. RL-0941 — cena wywoławcza 25.000 zł, i przyczepy samochodowej Nr rej. 39331 — cena wywoławcza 25.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 XII 1962 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Jajczarskiego w Jasle, gdzie można oglądać pojazdy w dni robocze od godz. 10 do 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia 8 XII 1962 r. w kasie Przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w dni robocze w siedzibie Przedsiębiorstwa w Jasle w godzinach od 7—13. K-2614/1

Kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego Jabłonki i Posada OGŁASZA PRZETARG komi roboczych i śrubaków do 2 lat, w Lesku (plac targowica) w dniu 27 listopada 1962 r. o godz. 9. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. K-2611/1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub średnim i 8-letnią praktyką na stanowisku głównego księgowego zatrudni od 1 grudnia 1962 r. Spółdzielnia Inwalidów „Dozór Mienia” w Rzeszowie, ul. Langiewicza barak nr 2. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni w godzinach od 8 do 16. K-2609/3

Murarzy, blacharzy, maszynistów kolejowych, pomocników maszynistów, kierowników pociągów, hamulcowych, robotników niewykwalifikowanych, majstrów torowych i ziemnych, posiadających uprawnienia mistrzowskie lub świadectwa ukończenia szkoły majstrów i 3 lata praktyki, lub egzamin mistrzowski w przedsiębiorstwie 1 6 lat praktyki — zatrudni natychmiast w rejonie Rzeszowa, Przemysła i Krakowa — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Budów PRK-9 w Rzeszowie, ul. Dojazd Staroniwa. K-2605/3



Ow niezwykły okaz ogromnie zainteresował rzeszowskich archeologów. Chcą oni przede wszyst-

### Z kroniki wypadków

Motocyklista Władysław Ryłow z Bóbrce, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl WFM (w dodatku bez świateł) zderzył się na skosie w rejonie miejscowości Uherce, w pow. leskim, z drugim motocyklem, prowadzonym przez Bogdana Szyćkiewicza. W wyniku zderzenia Ryłow poniósł śmierć na miejscu, Szyćkiewicz zaś odniósł ciężkie obrażenia ciała, a jadący z nim Tadeusz Cycak — lekko. MO prowadzi obecnie w tej sprawie szczegółowe dochodzenia.

Józef Przybóś, prowadząc z nadmierną szybkością i w dodatku w stanie nietrzeźwym samochód ciężarowy „Star”, stracił panowanie nad kierownicą i wpadł do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku — Przybóś odniósł liczne obrażenia ciała i został odwieziony do szpitala.

Na drodze Sanok — Zagórz kierowca Julian Bryt, prowadząc samochód osobowy „Warszawa”, na skutek nieprzejeżdżania pierwszeństwa przejazdu najechał na autobus osobowy PKS. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Oba samochody uległy uszkodzeniu.

Władysław Pionka z Jasła, będąc w stanie nietrzeźwym, zabrał samowolnie samochód ciężarowy. W czasie jazdy — stracił panowanie nad kierownicą i wpadł w rejonie Jasła na furmankę powożoną przez Wincentego Zmeja. Następnie uderzył samochodem w mur budynku, rozbijając pojazd. Pionka, jak stwierdzono, nie posiadał nawet prawa jazdy. Z wypadku wyszedł bez szwanku. Został jednak aresztowany i będzie pociągany do odpowiedzialności karnej.

### Pożary, pożary...

We wsi Kwiatonowice, w pow. gorlickim, z nieustalonych bliżej przyczyn wybuchł groźny pożar w zabudowaniach ob. Jana Kaliszewskiego. Pastwą ognia padł dom mieszkalny. Straty wynoszą ponad 20 tys. zł.

W miejscowości Wistok Wielki, w pow. sanockim, również z nieustalonych przyczyn spłonął dom mieszkalny, należący do ob. Mariana Malinowskiego. Straty — około 30.000 zł.

W Mszance, w pow. gorlickim, na skutek zaprószenia ognia przez 9-letniego chłopca, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach ob. Jerzego Augustyna. Straty wynoszą około 17 tys. zł.

Na skutek zaprószenia ognia przez osoby dorosłe — spłonęła ostatnio stodoła, należąca do rolnika Stanisława Kozioła, zam. we wsi Jarzeniówka, w pow. jasieńskim. Straty ocenia się na około 30.000 zł.



Jak już informowaliśmy, w pierwszych dniach grudnia przybędzie do Polski dwoje znanych piosenkarzy francuskich: gwiazda Folies Bergeres — Silvana Blasi (z pochodzenia Włoszka) i John William z Wybrzeża Kości Słoniowej, laureat nagrody „Coc de la Chanson Française”. Piosenkarze dadzą w Polsce 8 występów: w Poznaniu, Gdańsku, Koszalinie, a na zakończenie w Warszawie. Na zdjęciu: John William.

100 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 20 CIE-SLI, 20 MURARZY, 4 SPAWACZY elektrycznych, 2 ELEKTRYKÓW z IV gr. BHP — zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 1 „CENTRUM” PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Praca w akordzie. Stółka, hotel — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Punkt Werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 „Centrum”, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich barak nr 16. Dojazd z Krakowa, tramwajem nr 15. K-2543/3

### KOMUNIKAT

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu, w oparciu o art. 23 pkt. 1 Ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym Dz. URP nr 7 zatwierdziło plany ogólne, perspektywiczne i etapowe wsi: Rozbórz Długi pow. Jarosław, Uchwała nr XXX/277/62 z dnia 16 października 1962 r. Rozbórz Okragły pow. Jarosław, Uchwała nr XXX/278/62 z dnia 16 października 1962 r. Czudowice, pow. Jarosław, Uchwała nr XXX/279/62 z dnia 16 października 1962 r. Rzepin pow. Jarosław, Uchwała nr XXX/280/62 z dnia 16 października 1962 r. Jednostki gospodarki uspołecznionej, osoby prawne, nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej i osoby fizyczne zainteresowane w sprawach lokalizacji i przeznaczania terenów w wymienionych miejscowościach mogą zwrócić się o udzielenie niezbędnych dla ich interesów informacji do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN w Jarosławiu, który jako miejscowy organ planowania przestrzennego jest w posiadaniu wymienionych planów. K-2616/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PODZIĘKOWANIA

PAŃSTWOWEMU Zakładowi Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Rzeszowie składam podziękowanie za szybką likwidację i przyznanie mi renty związanej ze śmiercią mojego męża AUGUSTYNA SKUBY, który zginął tragicznie w wypadku motocyklowym. W tej przykłej dla mnie chwili, przyznanie mi renty jest dla mnie dużą pomocą w utrzymaniu i wychowaniu moich trojga dzieci. ZOFIA SKUBA. G-1973/1

PANU Kazimierzowi SWIEBODZIE lekarzowi zakładowemu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie oraz Szpitala Wojewódzkiego bardzo dziękuję za skuteczne i bezinteresowne leczenie WŁADYKA. G-1974/1

#### RÓŻNE

GARBUEJE, farbuję wszelkie skóry futrzane. Zaświadczenia konieczne. Zygfryd Kopaczewski Ślubca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). K-2417/3

#### LOKALE

PRACOWNIK WSK, studiujący poszukuje pokoju w Rzeszowie. Wiadomość: Łańcut, P. Lismumbly 20. G-1977/1

#### PRACA

UCZNIĄ do praktyki lub w celu ukończenia nauki w pracowni kowalniczej w Rzeszowie, przy ul. Grunwaldzkiej 44 — przyjmie Stanisław Szczygieł. G-1976/1

#### KUPNO

KUPIE dom jednorodzinny w woj. rzeszowskim. Jadwiga Krusków, Murów, pow. Opole. Pg-2346/1

#### SPRZEDAŻ

„WARSZAWĘ” z radiem w bardzo dobrym stanie pilnie sprzedam. Przebieg 60000 km. rok produkcji 1960, cena 75 tys. zł. Edward Łazarek, Gorlice, Rynek 8, telefon nr 432. Pg-2372/1

„SKODA-Octavia” — pilnie sprzedam. Przemysł, Berbańska 11 m. 1. Pg-2369/1

„JAWĘ” 350 ccm supernowoczesna, najnowszy model 1962 r. — sprzedam. Cena 37 tysięcy zł. Józef Mosur, Przemysł, ul. Petrowskiego 4. Pg-2339/1

#### Z GUBY

ŁOPUCH Julian zgubił leg. ubezpieczeniową nr 65583 wydaną przez Państwowy Szpital Psychiatryczny w Jarosławiu. Pg-2376/1

KUFEL Aniela osam. w Jarosławiu zgubiła świadectwo udołnienia do badania mięsa na włośnię. Pg-2375/1

KULAS Władysław zgubił leg. szkolną wydaną przez L.O. w Dębicy i zaświadczenie na bilet miesięczny nr 586 — PKS — Dębica. Pg-2374/1

MRUK Helena zgubiła świadectwo ukończenia 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Koniuszy pow. Proszowice. Pg-2373/1

ZGUBIONO na trasie Boleś — Binarowa książeczkę blokową i pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. amatorskiej na nazwisko Sandeckiej Jan, Binarowa. Pg-2371/1

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr G/374334 wydaną dnia 25 lutego 1960 r. przez „Miastoprojekt” Warszawa na nazwisko Lorenc Ludwik, Iwona Zdrój, ul. Zdrojowa 130. Pg-2370/1

KOSTERKIEWICZ Danuta zgubiła legitymację szkolną nr 75 wydaną przez Technikum Przemysłowe Oddz. CZSP w Przemyslu. Pg-2368/1

GRAB Julia zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 291448 wydaną przez Wielobranzowa Spółdzielnię w Czudcu. Pg-2367/1

PONDO Jan zgubił świadectwa 5 i 6 klasy wydaną przez Szkołę Podstawową w Siedziszowie Małej Ipooskim. G-1971/1

PASTERNAK Stanisława zgubiła legitymację szkolną nr 220 wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie. G-1975/1

WOJTAŚIEWICZ Wanda zgubiła świadectwo ukończenia 3 klasy Państwowego Liceum Adm. Gosp. w Gołkacach. G-1978/1

# Po Zjeździe TPPR

Wczoraj odbył się w Rzeszowie Miejski Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym oprócz delegatów uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych, rady narodowej i organizacji młodzieżowych. Podsumowując trzyletnią działalność — przewodniczący Zarządu Miejskiego Bogusław Chmielarski zwrócił szczególną uwagę na korzyści płynące ze współpracy gospodarczej Polski i Związku Radzieckiego, której propagatorem jest właśnie Towarzystwo. Mówca m. in. poddał krytyce kampanijny charakter pracy Zarządu Miejskiego i kół, wskazał na konieczność współpracy Towarzystwa z innymi organizacjami masowymi. Wiele miejsca poświęcono omówieniu wymiany kulturalnej. Ponieważ występy estradowych zespołów radzieckich i Filharmonii (np. Lwowskiej) były entuzjastycznie przyjmowane przez naszą publiczność będą one w przyszłości sprowadzane częściej niż dotychczas. Aby ożywić prace kół, Zjazd postanowił utworzyć w nich sekcje zainteresowań — filmem, teatrem, poezją i kosmosem. W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu Miejskiego został ponownie Bogusław Chmielarski. Wybrano również delegatów na Zjazd Wojewódzki, który będzie obradował w kwietniu przyszłego roku. (rb)

# Centralna, Nowe Miasto, Staromieście i Ogrodowa?

Jak nazwiemy cztery dzielnice naszego miasta, na które uchwała Prezydium MRN podzielony został Rzeszów? Odpowiedź na to nębagatelne pytanie ma przynieść ogłoszony przez władze miasta konkurs. Polega on na tym, że z pięciu proponowanych przez organizatorów konkursu nazw, mieszkańcy mają wybrać jedną, najbardziej dla danej dzielnicy charakterystyczną, najbardziej uzasadnioną.

Do redakcji wpłynęło już wiele odpowiedzi i listów. Proponowane nazwy dzielnic na ogół pokrywają się z naszymi propozycjami opublikowanymi w „Nowi-

nach” dnia 6 listopada br. wraz z odpowiednim uzasadnieniem. Może właśnie owa publikacja była aż tak bardzo przekonująca. Fakt jest faktem (do sprawdzenia z oryginałami, skrupulatnie przechowywanych wypowiedzi uczestników konkursu), że wszyscy zgodnie typują dla I dzielnicy nazwę „Centralna”, dla II „Nowe Mi-

asto”, dla IV „Ogrodowa”. Jedynie trzecia dzielnica obejmująca tereny Staromieścia i część Poblana ma zwolenników dwu nazw: „Staromieście” (taka była też nasza propozycja) i „Przemysłowa”. Ostateczne rozstrzygnięcie należałoby być chyba do organizatorów konkursu, którzy, spodziewamy się, zostanie niebawem zakończony.



### GŁOS DWUSTU

Pracownicy Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych, Centrali Rybnej, Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, PKS, Rejonowego Zarządu Rybactwa pracujący w budynku nr 10 przy ul. 1 Maja w liczbie 20, ślą za pośrednictwem „telefoniku” prośbę do MHD o powrotne uruchomienie tzw. zakładowego kiosku spożywczego. Sklepek taki czynny był w naszym budynku przez 3 lata i dobrze prosperował ku zadowoleniu licznego grona pracowników, nabywających tu drugie śniadanie, siodłocze, pieczywo i napoje. Niestety, na czyjąć tam decyzję kiosk zlikwidowano, pozabawiając nas tak wygodnego, podręcznego sklepiku. Liczymy, że nasza petycja, poparta 200 głosami odniesie skutek.

### GARDEROBIANI

#### PROBLEM

Sprawa odpłatności za szatnię wciąż niepokoił bywalców rzeszowskich restauracji i kawiarni. Stąd liczne listy i telefony do redakcji. Niezadowolonym nie chodzi nawet o tę złotówkę, roztrąsają raczej sprawę wysokich dochodów szatniarzy i sposobu ich rozliczenia się z zakładem. Wśród postulatów, zmierzających do prawidłowego rozwiązywania garderobianego problemu znalazł się i taki, by szatniarze pobierali z zakładu normalne miesięczne uposażenie, zainkasowane zaś od klientów

### Z sali sądowej

## Skazany na rok więzienia

Przed Sądem Powiatowym w Rzeszowie toczył się ostatnio proces przeciwko byłemu prezosowi Kółka Rolniczego w Głogowie, Marianowi Ostyńskiemu i b. skarbnikowi kółka — Janowi Pomykału. Jak wynikało z aktu oskarżenia — Ostyński w okresie od sierpnia do grudnia 1961 r. przywłaszczył sobie drogą fałszowania rachunków ponad 11 tys. zł, a ponadto sprzedał bez prawnie 500 szt. skrzynek na owoce, zabierając pieniądze dla siebie.

Pomykała, jako skarbnik Kółka Rolniczego, odpowiadał za wypłacanie Ostyńskiemu zaliczek pieniężnych bez żadnego pokwitowania oraz przyjmowanie fikcyjnych rachunków, bez sprawdzenia ich pod względem formalnym. W ten sposób umożliwił on Ostyńskiemu popełnienie wspomnianych nadużyć.

W śledztwie i na rozprawie sądowej Ostyński nie przyznał się do winy twierdząc, iż żadnym pieniędzy sobie nie przywłaszczył. Natomiast Pomykała potwierdził zarzuty obciążające go oskarżeniem. Po przebiegu 18 świadków, wina została Ostyńskiemu całkowicie udowodniona. Sąd skazał go na karę 1 roku więzienia, Pomykała zaś na pół roku więzienia. Obronca Ostyńskiego zapowiedział skargę rewizyjną.

kwoty potwierdzali specjalnymi blozkami. My mamy jeszcze inną propozycję... Można przecież (na wzór naszych sąsiadów) pobieraniem należności za szatnię obciążać kelnerów, którzy do rachunku za skonsumowany posiłek „dobijają” będą złotówkę, czy 50 gr tzw. „szatniowego”.

### DZIWNE ROZUMOWANIE

Redaktorze, kierownictwo MPK wpadło na nowy pomysł ułatwienia sobie życia, a utrudnienia go poważnie pasażerom. W rezultacie tego postanowiono, że tylko ten otrzymać może bilet miesięczny, kto okaże starą legitymację (MPK). Dziwne to doprawdy rozumowanie. Przecież wiele ludzi zmieniło miejsce zamieszkania. Jedni z nich, chociaż posiadają legitymację MPK, biletów miesięcznych nie potrzebują, bo szczęśliwy los pozwolił im mieszkać w pobliżu swoich zakładów pracy. Inni zaś dawniej mieszkali w sąsiedztwie swoich przedsiębiorstw (i ani legitymacji, ani stałych biletów nie mieli), a teraz dzielą ich całe kilometry. Wydaje się więc, że taki dowód, jak stara legitymacja wystawiona kiedyś pasażerowi przez MPK niczego jeszcze nie dowodzi... i trzeba znaleźć inne, bardziej życiowe rozwiązanie.

### ŁADNIE I ESTETYCZNIE...

Redaktorze! Lubię czystość i wysoko sobie cenię przestrzeganie zasad higieny. To też czyste fartuchy sprzedawczyń Domu Handlowego „Delikatesy” bardzo mi się podobają. Po cóż jednak te kobiety ubrano w chustki na głowy?

Biała, estetyczna opaska przytrzymująca włosy zupełnie wystarczy, nie mówiąc o tym, że będą one ładniej wyglądały. Pozostawanie przez 8 godzin w chustce na głowie nie wydaje się być w tym konkretnym wypadku ani uzasadnione (przecież nie pracują przy produkcji artykułów spożywczych, lecz ich sprzedają), ani zdrowe.

# Echa Dnia Nauczyciela

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 7 w Rzeszowie tego dnia wyglądała zgoła niesportowo. Zamiast rozkrzyżowanej dzieciarni wypełniła ją nauczyciele, rodzice. Na uroczystość przybył także sekretarz Komitetu Miejskiego i młodzieży, wdzięczność rodziców i uznanie naszego państwa, aby każdy dzień każdego roku przynosił wam wiele osobistego zadowolenia i radości, które daje poczucie dobrze spełnionych obowiązków wobec swego narodu,



Na zdjęciu: przemawia kierowniczka szkoły Stanisława Kolasinska.

go PZPR, tow. Józef Krajnik. To niecodzienne spotkanie otworzył przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego mjr Grzyb. Okolicznościowe przemówienie, które brzmiało znacznie cieplej niż przy wszystkich innych okazjach, wygłosił sekretarz KM tow. Krajnik. „Z całego serca życzę Wam, wszystkim nauczycielom i wychowawcom — powiedział m. in. tow. Krajnik — aby zawód wasz i waszą pracę opromieniała nieustanna miłość i ufność dzie-



Podobna uroczystość odbyła się w Szkole Podstawowej nr 9. Na zdjęciu: uczniowie wręczają kwiaty kierownikowi szkoły ob. Brzeżańskiemu.

## Spóźniony turysta...

Przedwczoraj około godziny 12 przechodnie na moście nad Wistokiem byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Mimo mżawki i zimna mężczyzna... w kąpielówkach (nawet bez koszuli) płynął kajakiem, chyba wprost... do lekarza. (rb)

„Białą plamą” na mapie kulturalnej powiatu rzeszowskiego zwano do niedawna wieś Mrowle. Było w tym niewątpliwie sporo prawdy. Obok bowiem LZS popisywał się jedynie od wielkiego dzwonu zespół teatralny. W 1960 r. „w śpiączce” dotychczas wiosce otwarto Uniwersytet Powoszczny. Potrafił on skupić zespół ludzi oddanych sprawie upowszechnienia kultury. Tak powstał liczący obecnie 33 osoby zespół chóralny (z prezesem Bronisławem Bednarzem) i otwarty pod patronatem kółka ZMW w lutym br. klub-kawiarnia.

## W miejscu białej plamy...

zdeniu i zadrzewianiu botanika sportowego, szachowa i miłośników książki. Z inicjatywy klubu, 37 członków w br. wzięło udział w budowie 750-m odcinka drogi lokalnej, gmłodzieżowy—podjął ostatnio wiele nowych inicjatyw. Przede wszystkim pod opieką kierownika szkoły Stefana Koczota, 9 dm. uzołwił pracę Uniwersytet Powoszczny. Prelegenci TWP zapoznawali będą mieszkańców wsi z problematyką higienizacji wsi, racjonalnej uprawy i nawożenia gleby, pielęgnacji sadów i weterynarii. „Zespół teatralny w sezonie zimowym zamierza wystawić sztukę J. Jurandota „Mąż Foltasiówny” sekcja zaś brydża sportowego postanowiła rozegrać trójmecz z reprezentacją klubów Rudnej Wielkiej i Trzciany. Aktywny klub przygotowuje się też do udziału w ogólnopolskim konkursie dla klubów-kawiarni, ogłoszonym przez tygodnik „Nowa Wieś” i Polskie Radio pt. „Jarmark sensacji”. (s. dz.)



Czwartek 22 listopada 1962 r.



Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Czwarty — godz. 12.30 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)



„Architektura gotycka w Polsce” — sala odczytowa Muzeum Okręgowego, ul. 3 Maja — godz. 18

„Argentyna — kraj i ludzie” — prelekcja mgr A. Starzeńskiego — WDK, sala nr 30 — godz. 17. Wstęp wolny



APOLLO (ul. 3 Maja) — Świat się śmieje (rzd. 1. 14) godz. 15, 18, 20  
GOPLANA (Staromieście) — nieczynne  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Reka w potrzasku (agent. 1. 18) godz. 17, 19  
PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — O'Canaceiro (brz. 1. 18) godz. 17, 19  
SWIT (ul. Langiewicza) — Najemny morderca (wł. 1. 18) godz. 17, 19  
WDK (ul. Okrzei) — Najemny morderca (wł. 1. 18) godz. 15.45, 18, 20.15  
ZORZA (ul. 3 Maja) — Zebro Adama (USA 1. 18) godz. 15.30, 17.45, 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM II  
Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.30  
8.50 Polskie melodie ludowe 9.05 Divertimenta i serenady 10.00 Melodie rozrywkowe 10.40 Wjczy krwi — fragment 11.00 Z twórczości Wielkich mistrzów 12.15 Muzyka rymnych narodów 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Muzyka operowa 13.25 Dwie królowe 13.45 Muzyka rozrywkowa 14.35 Publicystyka zagraniczna 14.45 Błękitna sztafeta 15.10 Z dzieł muzyki chóralnej 15.30 Dla dzieci — aud. Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce 16.05 Wiązanka melodii 17.15 Ekonomiczny problem tygodnia 18.05 W kręgu muzyki romantycznej 18.50 Uniwersytet Radiowy — Stare i nowe państwa Czarnej Afryki 19.30 Rozmowa z ministrem kultury i sztuki 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Potęganie” (Radio zastępuje sobie prawo amianiny programu).

### OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół — Język polski (kl. IX) „Dzieje dramatu” 16.30 Teraźniejszość i przyszłość naszych miast — reportaż z Moskwy 17.30 Dla dzieci starszych — „Pstryki... i światło” 18.10 Bryza — magazyn morski 18.35 Recital fortepianowy 20.00 Dobranoc 20.05 Miniatury — magazyn publicystyczny 20.35 Teatr Kobra — Zaciół się i zgił.

### NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4658, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2790, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.  
Zamówienia i predykty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-1-1372